Cena egz. gr. 10

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 27 września 1935 r. Nr. 264

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

STANOWISKO LITWY

W SPRAWIE KŁAJPEDZKIEJ

PARYŻ, 26.9. (PAT). „Le Journal" w wydaniu departamentalnem zamieszcza wywiad swego specjalnego wysłannika z Kowna, red. Bjarne, z premjerem Tubelisem, który oświadczył, że rząd litewski w swej polityce wobec Kłajpedy kieruje się tylko *troską o zabezpieczenie swego terytorjum narodowego przeciwko wszelkim niebezpieczeństwom, jakie mogłyby powstać*. Rząd litewski nie zwalcza na swojem terytorjum niemczyzny. lecz jedynie stara się przeszkodzić wszelkiej akcji, zwróconej przeciwko państwu. Kiedy wybory zostaną zakończone i ukonstytuuje się nowy sejm, *rząd wyciągnie z tego konsekwencje*. „Trudno byłoby ukrywać — oświadczył Tubelis — *że walczymy z poważnemi trudnościami ze względu na stałe mieszanie się czynników zagranicznych do toku akcji wyborczej, mieszania się, któremu zresztą towarzyszą bezpośrednie groźby*. Tego rodzaju sytuacja nie ułatwia powrotu do normalnego życia na terytorjum Kłajpedy. Rząd litewski zachowuje jednak zimną krew i będzie się starał spełnić swój obowiązek zarówno w stosunku do swojego kraju, jak i w stosunku do wspólnoty międzynarodowej".

W KŁAJPEDZIE

RYGA, 26.9. (PAT). Z Kłajpedy donoszą, że kampanja przedwyborcza do Sejmiku *znajduje się w pełnym toku*. Litwini prowadzą ją otwarcie, urządzając liczne zebrania, plakatując odezwy, rozrzucając ulotki i t.d. Na zebraniach i wiecach występują nietylko miejscowi działacze polityczni i społeczni, ale również *specjalnie przybyli z Kowna prelegenci*. M. in. na jednem z zebrań przemawiał b. minister spraw zagranicznych *Zaunius*.

Jeżeli chodzi o Niemców, to działają oni głównie *systemem organizacyjnym i agitują indywidualnie, od domu do domu*. Zainteresowanie wyborami na ogół duże, zwłaszcza wśród ludności litewskiej. Niemcy natomiast zdają się być tak pewni swego zwycięstwa, że wysiłki swoje kierują nietyle ku zdobywaniu głosów, ile raczej *w kierunku rozszerzenia i ugruntowania wpływów partji narodowo - socjalistycznej*.

Dla obserwacji nastrojów przedwyborczych oraz przebiegu wyborów zjechało już do Kłajpedy wielu kowieńskich korespondentów pism zagranicznych. Przybyli również przedstawiciele szeregu dzienników i agencji prasowych zagranicznych. W całym okręgu kłajpedzkim *panuje spokój*. Drobne incydenty, wywoływane w niektórych miejscowościach przez młodzież niemiecką czy też litewską, *są łatwo likwidowane przez władze bezpieczeństwa*.

WALKA W ETERZE

PARYŻ, 26.9. (PAT). Agencja Havasa donosi z Kowna: emisji radjostacji kowieńskiej przeszkadzały wczoraj emisje radjostacji niemieckich, *tak że odbiór radjostacji kowieńskiej był zupełnie uniemożliwiony*.

LITWA SIĘ UBEZPIECZA.

PARYŻ, 26.9. (PAT). Agencja Havasa donosi z Kowna, że rząd litewski zwrócił się do akredytowanych w Kownie przedstawicieli dyplomatycznych Anglji, Francji i Włoch, **aby w dniu 29 b.m. udali się do Kłajpedy, celem obserwowania wyborów do sejmu kłajpedzkiego.**

Krwawe rozruchy na Litwie

Bunty w policji i wojsku

RYGA, 26.9 (tel. wł.). **Z Litwy nadchodzą alarmujące wiadomości o rozruchach chłopskich, które rozszerzają się szczególnie w południowej części kraju.**

Donoszą o licznych pożarach wywołanych przez chłopów. Policja wzbrania się w wielu wypadkach brać udział w zwalczaniu rozruchów. Podobnie postępują niektóre oddziały wojskowe. Zbuntował się m. in. batatljon wojska w Marjampolu, gdzie aresztowano 8 oficerów. Także oddziały załogi Kowna nie chcą występować przeciw uczestnikom rozruchów.

W wielu miejscowościach doszło do starć, przyczem padły trupy i ranni. W starciach użyto broni po obu stronach.

Skazanie b. posła Wojciechowskiego

za łapownictwo

WARSZAWA, 26.9 (tel. wł.). Sąd okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie b. posła *Wojciechowskiego* oskarżonego o łapownictwo przy protegowaniu różnych osób na posady w więziennictwie oraz b. podkomisarza straży więziennej, *Stefana Dąbrowskiego*, skazanego już w identycznej sprawie na 5 lat więzienia.

B. posła Wojciechowskiego sąd uznał winnym i *skazał go na 4 lata więzienia, a Dąbrowskiego na 5 lat więzienia*.

W motywach wyroku przewodniczący wiceprezes p. Po emkiewicz podkreślił, że Wojciechowski, jako poseł, *powinien świecić przykładem innym obywatelom*, a tymczasem popierał przekupstwo i sprzedajność.

Wniosku obrony o zwolnienie Wojciechowskiego za kaucją, *sąd nie uwzględnił*.

Min. Koc i gen. Dreszer

W BIAŁYM DOMU

WASZYNGTON, 26.9. (PAT). Charge d'affaires R. P. Sokołowski, przedstawił prezydentowi Rooseveltowi w Białym Domu *min. Koca* i *gen. Orlicz - Dreszera*. Min. Koc wręczył prezydentowi zbiór miniatur pendzla malarza Szyka, przedstawiających *sceny z życia Waszyngtona*. Następnie gen. Orlicz udał się na cmentarz narodowy w Arlingtonie, gdzie złożył *wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza*. Przy ceremonji tej obecny był gen. Meyers oraz oddział artylerji, który oddał 15 salw.

Wypadek na lotnisku

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 26.9 (tel. wł.). **Samolot Polskich Linji Lotniczych, po przylocie z Wilna, podchodząc do lądowania w Warszawie zawadził skrzydłem o hangar i osiadł na ziemi.**

Na szczęście, poza lekkiemi kontuzjami, ani pasażerowie, ani załoga nie odnieśli szwanku.

Przyczyną wypadku był wielki wicher.

Odłożenie wyborów komunalnych

NA ŚLĄSKU NAD OLZĄ

MOR. OSTRAWA, 26.9. (PAT). — „Morawsko - Slezki Dennik" donosi *o odłożeniu wyborów komunalnych w cieszyńskiem* do wiosny spowodu „panujących tam niepokojów". Wybory odbędą się z wiosną 1936 r. tylko w tym wypadku jeżeli na ziemi tej zapanuje spokój.

MOR. OSTRAWA, 26.9. (PAT). — „Lidove Noviny" donoszą z Pragi, że w związku z niepokojącemi nastrojami, oraz „dla wzmocnienia autorytetu państwa" poza zwiększeniem liczby żandarmów o 500 osób, zwiększone będą również kadry policji państwowej, *do których wejdzie 1.000 nowych policjantów*.

Nowy attache wojskowy

NIEMIEC W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 26.9. (PAT). Nowomianowany attache wojskowy Rzeszy płk. v. Studnitz złożył dziś o godz. 13 wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Przy akcie tym obecny był attache wojskowy Rzeszy w Warszawie gen. Schindler z adjutantem, oficerowie sztabu głównego oraz komendy garnizonu m. Warszawy z ppłk. Pereświec-Sołtanem na czele. Uroczystości asystowała kompanja chorągwiana 21 p. p. z orkiestrą. W chwili składania wieńca orkiestra odegrała hymn państwowy niemiecki i polski.

Dotychczasowy attache wojskowy Rzeszy niemieckiej gen. Schindler przyjęty był dziś przez Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Rydza-Śmigłego.

B. sędzia hipoteczny z Sosnowca

zabity przez żonę na Rynku w Katowicach

Wczoraj około godziny 19-ej rynkiem w Katowicach, ku ulicy Zamkowej, szło dwóch mężczyzn i kobieta w żałobie.

W pewnej chwili kobieta wydobyła mały rewolwer, zarepetowała go i skierowała do jednego z mężczyzn. Zaatakowany mężczyzna zasłonił się parasolem i począł uciekać w kierunku ulicy Zamkowej, do sklepu „Auto-Palais".

Tymczasem gruchnęło pięć po sobie następujących strzałów. Mężczyzna nie dobiegł już do sklepu i osunął się na ziemię u wejścia.

Wniesiony do sklepu nie okazywał żadnych oznak życia.

Był martwy...

Kobieta, która dokonała zabójstwa bezradnie oglądała się wokoło. Wreszcie przystąpiła do jednego z przechodniów, prosząc go, by ją zaprowadził do najbliższego komisarjatu policji. Przechodzień, p. Józef Stempel, z Katowic, zamierzał zaprowadzić zabójczynię do komisarjatu na dworcu. Ale jednak już zjawiła się policja, która wsadziła zabójczynię do taksówki i zawiozła ją do komisarjatu na ul. Słowackiego.

Przybyli tam prokurator Początek, komisarz Brodniewicz i inni przedstawiciele władz sądowych i policyjnych.

Zabójczyni, niezwykle zdenerwowana oświadczyła, że zabiła swego męża Stanisława Rutkowskiego, b. sędziego hipotecznego z Sosnowca, który po 25-letnim pożyciu małżeńskim opuścił ją i pozostawił bez środków do życia.

Zwłoki zabitego przewieziono do kostnicy, a zabójczynię zatrzymano do dyspozycji władz śledczych.

Ś. p. Stanisław Rutkowski był znaną w Zagłębiu osobistością, człowiekiem zamożnym i posiadającym dość duże stosunki.

Echa tragedji katowickiej wieczorem rozeszły się w Zagłębiu, budząc wszędzie wielkie wrażenie.

W PRZEDEDNIU AKCJI STRAJKOWEJ
w ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Zagłębie Dąbrowskie alarmowane jest w ostatnich dniach zapowiedzią strajku górników w związku z żądaniem wysuniętem na Górnym Śląsku przez C.Z.G., Z.Z.Z., Z.Z.P. skrócenia **czasu pracy, uregulowanie sprawy urlopów i Kas Brackich.** Na Śląsku wyłoniono komisję porozumiewawczą w kwestji akcji strajkowej proklamowanej na dzień 30 września. Górnicze związki zawodowe na G. Śląsku zaapelowały do związków zawodowych w Zagłębiu o poparcie tego strajku. **Jednakże w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdzie sprawa urlopów i Kas Brackich została uregulowana, wśród szerokich rzesz górniczych niema popularności akcja strajkowa.**

Dlaczego? — łatwo odpowiedzieć na to pytanie. Oto strajk w Zagłębiu **po doświadczeniach z przed kilku lat, kiedy to górnicy w Zagłębiu strajkowali przez z górą 20 dni, a nie zyskali poparcia na G. Śląsku jest mocno niepopularny.** Górnicy zagłębiowscy nie chcieliby wpaść w taką kabałę wówczas, gdy ponieśli dotkliwe straty popierania niby przez górników śląskich a właściwie **zostawieni sami sobie.** Dlatego też hasło strajkowe propagowane dzisiaj, bez wielkich widoków na uzyskanie jakichś rezultatów, a wywoływane w celach raczej obcho dzących Śląsk aniżeli Zagłębie Dąbrowskie **nie budzi entuzjazmu.** Zdają sobie sprawę z tego przywódcy związków zawodowych, którzy skłonni są raczej proklamować strajk o **dzień później aniżeli na Śląsku,** aby przekonać się, jak ta sprawa wyglądać będzie na Śląsku, a nie czynić z **górników Zagłębia kozłów ofiarnych.**

PROPOZYCJE P. WOJEWODY GRAŻYŃSKIEGO.

KATOWICE, 26.9. (Tel.wł.). W dniu dzisiejszym u p. wojewody Grażyńskiego odbyła się **konferencja w sprawie zatargu w przemyśle śląskim.** W konferencji wzięli udział przedstawiciele pracodawców oraz związków pracowniczych.

Po konferencji wydano komunikat, że strony zainteresowane zgodziły się wziąć za podstawę dalszych pertraktacyj **propozycje p. wojewody śląskiego.**

Szczegóły tych propozycyj **nie są bliżej znane.**

KONFERENCJA MIĘDZYZWIĄZKOWA.

Wczoraj odbyła się konferencja międzyzwiązkowa C.Z.G., Z.Z.Z. i Z.Z.P. w Zagłębiu, na której uchwalono strajk w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego w dniu 1-ym października, dla poparcia akcji związków pracowniczych na Śląsku.

PRACA POLSKA WOBEC ZAPOWIEDZI STRAJKU.

Jak się dowiadujemy, Związek zawodowy Praca Polska urządza w sobotę, t. j. jutro, konferencję, swych delegatów celem omówienia sytuacji i zajęcia stanowiska wobec uchwał **innych związków zawodowych w sprawie strajku powszechnego w Zagłębiu.**

Jak słychać, Praca Polska zajmie w tej sprawie stanowisko negatywne, t. j. że konferencja wypowie się prawdopodobnie przeciw strajkowi.

Pogrom żydów
W PARYŻU.

PARYŻ, 26.9. (Tel.wł.). Około 150 członków organizacji „Młodzieży Patrjotycznej" udało się wczoraj wieczorem po ukończeniu zebrania do dzielnicy zamieszkałej przez żydów i **napadło na kawiarnię, w której się właśnie odbywało wielkie zgromadzenie.**

Napastnicy wybili kamieniami wszystkie szyby, pozatem dali kilka strzałów rewolwerowych.

Żydzi uzbrojeni w pałki gumowe stawiali opór, przyczem doszło do ogólnej bijatyki, w czasie której kilkanaście osób zostało zranionych.

W chwili przybycia policji walczący rzucili się do ucieczki, tak, iż zdołano ująć tylko 12 osób.

O zerwanie stosunków
AMERYKI Z SOWIETAMI.

NOWY JORK, 26.9. (Tel.wł.). Z St. Louis donoszą, że Legion Amerykański, wielka organizacja grupująca byłych uczestników wojny, powziął na swym dorocznym zjeździe uchwałę, **domagającą się zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami** oraz ostrych zarządzeń przeciwko propagandzie **komunistycznej w Stanach Zjednoczonych.**

Rezolucja zwraca uwagę na propagandę komunistyczną, uprawianą na uniwersytetach.

Doskonale wyreżyserowana scena
Rada Ligi, a zatarg afrykański

GENEWA, 26.9. (PAT). Publiczne posiedzenie Rady Ligi Narodów trwało dziś zaledwie pół godziny i było *doskonale wyreżyserowaną sceną.* Delegat włoski wogóle *nie był obecny* przy stole Rady. Przewodniczący zaprosił do stołu delegata Abisynji, a następnie Madariaga odczytał *sprawozdanie Komitetu pięciu,* poczem przewodniczący podziękował Komitetowi pięciu za jego pracę i zaproponował, by komitet ten, mimo niepowodzenia swej akcji *koncyljacyjnej, nie rozwiązywał się narazie,* lecz istniał nadal dla przeprowadzenia dalszej akcji, o ile okaże się ona możliwa. Przewodniczący proponuje również, aby Rada wyłoniła *komitet z udziałem wszystkich członków, lecz bez udziału stron zainteresowanych bezpośrednio w sporze* i by komitet ten przygotował *raport i zalecenia z art. 15 punkt. 4.* Przewodniczący przypomniał, że zgodnie z Paktem Ligi akcja pojednawcza z art. 15 punkt 3 jest możliwa do chwili, *dopóki Rada nie uchwali raportu i zaleceń z art. 15 punkt 5.* Wreszcie przewodniczący zaproponował, by Rada sesji swej nie zamykała, lecz *zawiesiła ją,* by móc zebrać się w razie potrzeby natychmiast.

Wywody przewodniczącego Rady poparł delegat brytyjski minister Eden, podkreślając, że akcja prowadzona być winna *bez zbytecznej zwłoki.* Minister Eden podkreślił, że w międzyczasie rządy mocarstw będą mogły również rozważyć, *czy mogą być podjęte jeszcze inne kroki dla pokojowego rozwiązania.* Ten ustęp deklaracji ministra Edena był najbardziej znamiennym faktem dzisiejszego posiedzenia Rady, ujawnił on bowiem, że *bezpośrednie próby pojednania pomiędzy mocarstwami są zamierzone i znajdują się już nawet w toku.*

Po ministrze Edenie krótką deklarację, popierającą propozycję przewodniczącego Rady, złożyli premjer *Laval,* komisarz *Litwinow* i delegat duński *Munch,* poczem Rada jednomyślnie przyjęła propozycje przewodniczącego i posiedzenie zostało *zamknięte.*

Przygotowania wojenne
W ABISYNJI

LONDYN, 26.9. (PAT). Agencja Reutera donosi z Addis-Abeby: według wiadomości, zebranych przez wywiad abisyński Włosi skoncentrowali na granicy włosko - abisyńskiej *tysiące motocyklistów i setki czołgów.* Około 30 włoskich samolotów dokonuje codziennie wywiadu ponad granicą. Abisyńczycy rozstrzeliwują *codziennie po 2—3 szpiegów somalijskich, działających na korzyść Włoch.*

Wojska abisyńskie w rejonie Dagahbour odczuwają *brak żywności* i władze wojskowe w Harrar domagają się spiesznego dowozu żywności.

LONDYN, 26.9. (PAT). Gubernator Harraru oświadczył, korespondentowi „Daily Telegraph", iż jest zdecydowany do zawzięitej obrony studni w Ual-Ual, przeciwko któremu nastąpi prawdopodobnie *pierwszy atak włoski.* W razie porażki wojska jego będą prowadziły *nieubłaganą wojnę podjazdową,* przerywając połączenia komunikacyjne *i dowóz żywności i amunicji* dla armji włoskiej.

Trójka sprytnych oszustów
przed sądem w Zakopanem

NOWY SĄCZ, 26.9 (tel. wł.). Na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Nowym Sączu na sesji wyjazdowej w Zakopanem zasiedli *Stefanja Mlekodaj, Wilhelm Marjan Winiarski i Wiktor Ziemba.* Oskarżeni oni są o zmuszanie *przemocą* i groźbą kilku osób do wydania im pieniędzy.

Przed kilku miesiącami zgłosił się do komisarjatu policji w Zakopanem dentysta Adolf L. i doniósł, że *zawarł znajomość na ulicy z powną panią.* Następstwem tej znajomości było zaproszenie do *odwiedzenia nieznajomej.* Pan L. skorzystał z zaproszenia i wybrał się pewnego dnia. Gdy wszedł do pokoju nieznajomej, *piękność zamknęła drzwi na klucz,* a z szafy wyskoczyło dwu mężczyzn, którzy grożąc mu pobiciem, zażądali *wydania pieniędzy.* Osaczony dentysta, obawiając się spełnienia groźby wydał im posiadane pieniądze i opuścił mieszkanie. W kilka dni później spotkał on całą dobraną trójkę i *oddał ją w ręce policji.* Okazało się w toku śledztwa, że poza dentystą L. padło ofiarą szantażystów *kilkanaście osób,* które wstydząc się przygodnych znajomości, nie składali policji doniesień.

Sąd po zapoznaniu się ze sprawą, wydał wyrok, skazujący Mlekodajównę i Winiarskiego *na rok więzienia, Ziembę zaś na 8 miesięcy.*

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

56.

Nic nie wiedziała o wszystkich skromnościach, jakie tu zaszły w ciągu ostatnich dni i nocy; nie przeczuwała, że na dole leży ciało szofera Luigi Chiavo, który poprzedniego dnia skonał w strasznych mękach; nie wiedziała o przeżyciach mieszkańców tego domu, o niezmiennie punktualnem, upiornem zasiadaniu do stołu, przy którym usługiwał nieprzytomny stary Giuseppe, o dziwnem odrętwieniu donny Giulji i o szczególnym przełomie, jaki zaszedł w charakterze Grazielli po śmierci ojca; nie słyszała jęków, modlitw i przekleństw, któremi, zdawało się, nasiąknęły wszystkie ściany; nie wiedziała o nieludzkich, okrutnych męczarniach, spowodowanych trującemi wyziewami wulkanu i osiadającemi opa-ami „capotto del diavolo".

Przybyła tu dla niesienia pomocy lekarskiej i robiła swoje.

Wniosła ze sobą inną atmosferę — czystą i świeżą.

Kiedy Graziella składała jej podziękowanie w wyrazach bardzo przesadnych i wylewnych, a pod względem szczerości mocno powściągliwych, uczuła się zakłopotana i niewiadomo dlaczego — nawet pokrzywdzona.

Co to wszystko ma wspólnego z Malatestą?— pomyślała przytem.

ROZDZIAŁ VIII.

Na Vomero, wysoko nad połyskliwą niebieską zatoką stała miejska willa Caglianich—niebardzo stylowy żółty budynek o wielkich oknach i szarozielonych okiennicach.

Ogród był nieduży, ale bardzo dobrze utrzymany. Don Tomaso specjalnie trzymał ogrodnika, który się znał na swoim fachu.

Od strony południowej ogród kończył się urwiskiem skalnem, wygiętem w formie wystającego łuku; na części najbardziej wysuniętej znajdował się niewielki biały taras, otoczony zielonemi wazami z majoliki, karłowatemi palmami i dwiema rozłożystemi sosnami włoskiemi po bokach.

Stąd na całą zatokę roztaczał się feeryczny widok, nieprawdopodobny w kolorach i w oświetleniu jak dekoracja operowa.

Wezuwjusz jeszcze niezupełnie się uspokoił. Z tej odległości „płaszcz diabła" nie wzbudzał piekielnej zgrozy; wyglądał jak olbrzymi, majestatyczny pióropusz.

Wstrząsy, od których w Neapolu drżały szyby w oknach, a na sufitach kołysały się pająki, budziły postrach w sercach tych, którzy na własne oczy oglądali skutki wybuchu.

Stąd, z góry, połyskiwała jak zawsze czysta i biała Via Partenope — cienkie, delikatne ramię Neapolu, odgradzające zatokę od pełnego morza.

W przezroczystem powietrzu na lustrzanej, połyskliwej powierzchni jaśniały soczystemi barwami szczęśliwe wyspy Ischia i Capri; łodzie żaglowe jak motyle przykucnęły na gładkiej tafli wodnej i, zdawało się, nie mogły się zdecydować, którą z tych wysp obrać.

* * *

W suterenie willi znajdowały się kuchnia i pokoje dla służby; mieszkali tam: kucharka Angela, lokaj Giuseppe, pokojówka Nina i ogrodnik Michele.

Pokój szofer Luigi Chiavo stał próżny, ponieważ właścicielka willi dotąd nie pomyślała o wyszukaniu następcy.

Signora Giulia prawie cały dzień leżała na łóżku i mniej więcej regularnie wychodziła do *sala da pranzo* tylko na obiad.

SPRAWA KŁAJPEDZKA

Bardziej od abisyńskiej staje się teraz aktualna — **dla nas zwłaszcza, sąsiadów najbliższych** — **sprawa kłajpedzka**. W nadchodzącą niedzielę odbędą się wybory do sejmu kłajpedzkiego, a ostatnia mowa Hitlera, przewidująca możliwość zajścia wypadków, „które **zewszechmiar mogłyby być pożałowania godne**", otwiera wrota wszelkim przypuszczeniom.

Nietylko jednak oświadczenia oficjalne (zresztą już nie pierwsze) dają powód do niepokoju. Od szeregu dni w prasie niemieckiej poświęca się Kłajpedzie i atakom na Litwę **niezwykle wiele miejsca**. Wszystko to razem sprawia wrażenie podobne, jak przygotowawczy **obstrzał artyleryjski przed atakiem.**

Czy ten atak już teraz nastąpi? Gdyby spór włosko - angielski przybrał formy ostre, możnaby się tego spodziewać. Wobec jego przewlekania się należy liczyć się z tem, że burza, choć nadciąga, **jeszcze nie wybuchnie.** Ale nie ulega wątpliwości, że tu właśnie znajduje się najsłabszy punkt sytuacji europejskiej. Zmuszone do zawieszenia broni na odcinku austrjackim, Niemcy od roku całą swoją ofenzywę „pokojową" **skoncentrowały przeciw Litwie.** Dość przypomnieć sobie gwałtowną kampanję prasy niemieckiej przed pół rokiem, w okresie słynnego procesu kłajpedzkiego przeciw 120 hitlerowcom i wydanych przez sąd czterech wyroków śmierci, któratо kara została przez prez. Smetonę zmieniona następnie na dożywotnie więzienie.

Tym razem powody do zaognienia nastrojów w Niemczech nie są tak poważne, jeśli zaś obecna postawa Berlina o tyle jest ostrzejsza niż była na wiosnę, to jest to tylko dowodem jak dalece **w przeciągu tego półrocza zwiększyło się w Niemczech poczucie własnej siły na terenie międzynarodowym.** Przy takiem tempie i takiej dynamice można już uważać za rzecz pewną, że wybuch kłajpedzki nie da na siebie czekać zbyt długo.

Jakie formy przybierze, to trudno przewidzieć. Prawdopodobnie jakiegoś „odruchu" miejscowej ludności, a może tylko wzrastającego napięcia nastrojów lokalnych: w każdym razie Niemcy przygotowują sobie na tym terenie **grunt do interwencyj nietylko dyplomatycznych ale i zbrojnych.**

Sytuacja kłajpedzka regularnie co parę miesięcy powoduje różne noty ze strony trzech mocarstw sygnatarjuszy statutu kłajpedzkiego. Anglji, Francji i Włoch. Fakt, że Kłajpedą rządzi dyrektorjat litewski, przeciw któremu wypowiada się sejm i że w tym sejmie nie mogło przez cały rok ostatni dojść do żadnej uchwały z braku kompletu, stanowi niewątpliwą anormalność, na co też wielokrotnie mocarstwa sygnatarne zwracały Litwie uwagę. Obecnie, po wybraniu nowego sejmu, kwestja jego ustosunkowania się do dyrektorjatu będzie główną osią zagadnienia kłajpedzkiego i Niemcy zamierzają tym sposobem obalić dyrektorjat kłajpedzki, a więc przekreślić całą politykę litewską lat ostatnich, idącą w kierunku ścisłego związania Kłajpedy z Litwą.

Zagadnieniem kłajpedzkiem zajęto się i w Genewie. Przedstawiciele mocarstw sygnatarjuszy paktu kłajpedzkiego Laval, Eden i Aloisi odbyli z udziałem ministra litewskiego Lozorajtisa narady w sprawie Kłajpedy.

Lozorajtis zamierzał zwrócić się do Ligi Narodów o ostrzeżenie Niemiec. Przedstawiciele 3-ch mocarstw **odradzili wówczas Lozorajtisowi podjęcia takiego kroku,** obiecując natomiast, że w czasie obecnej sesji zajmą się tą sprawą w inny sposób.

W toku narad szczegółowo omówiono sytuację, przyczem przedstawiciele 3-ch mocarstw zwrócili uwagę ministrowi Lozorajtisowi **na konieczność zachowania przez Litwę statutu kłajpedzkiego, zarówno co do jego treści, jak i ducha.** Minister Lozorajtis złożył wobec Lavala, Edena i Aloisiego stosowne zapewnienie, stwierdzając, że dekrety, wydane w związku z wyborami w Kłajpedzie, bynajmniej nie są sprzeczne ze statutem kłajpedzkim.

O akcji mocarstw i o jej wynikach ambasadorowie Wielkiej Brytanji, Francji i Włoch w Berlinie powiadomić mają rząd niemiecki.

Nie załatwia to jednak konfliktu ani bynajmniej nie wyjaśnia położenia. Rząd kowieński staje przed trudną sytuacją. Skłócony równocześnie na dwa fronty, z Niemcami i Polską, nie potrafi z niej wybrnąć, **jeśli nie zdecyduje się na jednym z tych frontów zmienić kurs dotychczasowy.**



TARG W KŁAJPEDZIE

gdzie 29 b.m. odbędą się wybory do Sejmu w niedzielę.



RAS EMITOU Z GOJJAM

mianowany został zastępcą cesarza Abisynji w Addis Abebie podczas pobytu cesarza na froncie.

Rekonstrukcja rządu

w przyszłym tygodniu

Z Warszawy donoszą:

W kołach politycznych wyrażają przypuszczenie, że zapowiadana od dość dawna zmiana gabinetu **będzie dokonana z początkiem przyszłego tygodnia,** około niedzieli bowiem powrócić mają do Warszawy minister spraw wewnętrznych p. Kościałkowski oraz minister spraw zagranicznych płk. Beck. O ile poprzednio wyrażano opinję, że zmiana gabinetu będzie radykalną, o tyle teraz utrzymują, że będzie to tylgo **reknostrukcia częściowa, obejmująca niewielką ilość tek,** przyczem brana jest podobno pod uwagę możliwość mianowania **wicepremjera gospodarczego.**

Po ukonstytuowaniu się nowego rządu zebrać się ma nowy Sejm **już w pierwszych dniach października,** celem dokonania wyboru marszałka i prezydjum oraz uchwalenia nowego regulaminu. Po dokonaniu tych czynności Sejm będzie niewątpliwie zamknięty, a zwołanie zwyczajnej sesji budżetowej **nastąpi dopiero w listopadzie.**

Rozkład społeczeństwa

Nowa „moralność" komunistyczna

„Komsomolskaja Prawda" zamieszcza bardzo znamienny feljeton pod tyt. „Obowiązek synowski". Przedmiotem rozważań jest **denuncjacja własnego ojca komsomolca Maksimowa,** w wyniku której **ojciec został skazany na 5 lat więzienia** za roztrwonienie „własności socjalistycznej". Na rozprawie był obecny syn - denuncjator.

Po uwięzieniu ojca chłopak zmuszony został zaopiekować się matką i rodzeństwem. Zaczęły się wyrzuty sumienia i troski materjalne. Maksimow - syn zwrócił się do organizacji, by ta udzieliła mu pożyczki. Organizacja odmówiła, motywując to niemożliwościami popierania syna przestępcy. W tej sytuacji Maksimow zwrócił się do „Konsomolskiej Prawdy".

Wyjątkowo znamienna jest uwaga redakcyjna organu konsomołu, stanowić mająca rozwiązanie „moralnego problemu": „Mikołaj Maksimow postąpił wbrew niepisanemu prawu (?) starej, jeszcze trwającej i nieprzezwyciężonej jeszcze przez nas moralności społeczeństwa burżuazyjnego. Ujawnił on przestępstwo ojca, szkodzące nowej społeczności przez roztrwonienie socjalistycznej własności i tem samem wypełnił swój obowiązek komsomolski. Jasną jest rzeczą, że w ten sposób naraził sobie ludzi, dla których wrogą lub niezrozumiałą jest nowa moralność komunistyczna". Redakcja potępia organizację komsomolską, która w nienależyty sposób odniosła się do postępku Maksimowa i kończy stwierdzeniem, że „na takich faktach, jak postępek Maksimowa, trzeba wychowywać komsomoł".

Trudno o jaskrawszy dowód moralnego rozkładu społeczeństwa, jak ta historja, przedstawiona przez organ komunistyczny.

Zwolnieni z obozu w Berezie Kartuskiej

„Diło" donosi, że w sobotę zwolniono z obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej 48 sób w tem 38-miu ukraińców, wśród nich zaś dwaj komuniści ukraińscy z Wołynia, Maryszczuk i Mikitczuk. Zwolniono: po 15-tu miesiącach pobytu w miejscu odosobnienia Al. Skrobkę, Józefę Tiuszkę, Włod. Fedaka, Jarosława Horbowego, Andrzeja Danczewskiego, Fryca Barabasza, Mikołaja Bihuna, Włodz. Debożana, Bogdana Paszkowskiego, Eug. Serwenika, Genadjusza Zenkiewicza, Al. Kudrę i Włodz. Gockiego.

Po 10-miesięcznym pobycie zwolniono: Teodora Peruna, Wł. Kunanieca, Bogdana Murię i Michała Zubyka.

Po 10-miesięcznym pobycie: Romana Kulczyńskiego, Guta i Romana Iwanickiego.

Po 9-miesięcznym pobycie: Lubomira Pełeńskiego, And. Boryńca i Jakóba Cerniewicza.

Po 6-ciu miesiącach: Romana Baładziejczuka, po 4-ch miesiącach: Sergjusza Wiszniewskiego, po 3-ch miesiącach: Pawła Ditrjuka i Teodora Brotyszyna, po półtora miesięcznym pobycie: Michora Korneluka, Romana Kłosa i Semena Nowaka, po miesiącu Romana Kowalskiego, po trzech tygodniach Romana Rybaczyka.

Gen. Rydz-Śmigły

NA ZJEŹDZIE B. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH

W dn. 20 października odbędzie się w Poznaniu zjazd ogólny **byłych powstańców wielkopolskich, członków byłych straży ludowych, rad ludowych, rad żołnierskich, straży bezpieczeństwa i organizacyj tajnych, które współdziałały w przygotowaniu powstania.** Będzie to największą od chwili odzyskania niepodległości uroczystość kombatancka na ziemiach zachodnich. Celem zjazdu jest zmobilizowanie sił kombatanckich do współpracy nad gromadzeniem materjałów do historji powstania wielkopolskiego, jak również wypowiedzenie się w szeregu kwestyj, bardzo żywotnych dla byłych niepodległościowców.

Jak się dowiadujemy generalny inspektor sił zbrojnych, gen. dywizji Rydz-Śmigły, obiecał przybyć na zjazd. Organizatorzy zjazdu wysyłają również delegację do P. Prezydenta R. P. by poprosić również o zaszczycenie zjazdu swą obecnością.

Z DNIA

NIESMACZNE DOWCIPY

„Katolicka Agencja Prasowa" (K. A. P.) pisze:

„Z wielu stron KAP-owa otrzymuje skargi na obrażenie uczuć religijnych i na niesmaczne dowcipy w audycjach Polskiego Radja.

Polskie Radjo nadawało w środę dnia 18 b.m. o g. 21.35 przez wszystkie rozgłośnie polskie wyjątki z utworów poetyckich Ildefonsa Gałczyńskiego, w opracowaniu Henryka Ładosza. Pomijamy problematyczną wartość literacką cytowanych wyjątków. Nie można jednak pominąć milczeniem treści tych utworów, z których poszczególne przedstawiały w sposób bardzo niesmaczny prawdy chrześcijańskie, a nawet zawierały wprost bluźnierstwa. W wierszu „Koniec świata" straganiarki opowiadają sobie plotki z plebanji o końcu świata. W wierszu zatytułowanym „Szarlatan" oszust najgorszego gatunku wzywa braci i siostry w Chrystusie, by kupowali u niego, a kiedy kupujący poznali się na jego oszustwach, zwraca się do Matki Boskiej ze słowami: „Najświętsza Panienko ratuj szarlatanów, bo giną"!

Wiersze Gałczyńskiego zapowiedział Biuletyn radjowy (nr. 37-294) wydany przez Polskie Radjo, jako „pełne niespodzianek; rozegrane życiem, pisane z niezwykłą nonszalancją". Katolicy, stanowiący większość radjosłuchaczów, nie życzą sobie na przyszłość podobnych „niespodzianek" ani wierszy, pisanych z bluźnierczą nonszalancją.

Również niesmaczne zwroty znalazły się w audycji z soboty dnia 21 b.m. pt. „Wesoła syrena". Jakiś wesołek dawał rady bezrobotnym, powtarzając trzykrotnie z drwinami: „módl się i pracuj"! Nie wiemy, czy to były kpiny z religji, czy z nieszczęśliwych ludzi, pozbawionych pracy. Niewątpliwie tego rodzaju „humor" nie świadczy pochlebnie o doborze audycyj w programach Polskiego Radja".

Kultura życia codziennego

Nauczanie młodzieży o przepisach ruchu kołowego

Min. oświaty wydało w tych dniach zarządzenie do kuratorjów **w sprawie nauczania młodzieży szkolnej o przepisach ruchu kołowego.** Wobec zastraszającej liczby nieszczęśliwych wypadków w ruchu ulicznym z małoletnimi zalecono, by wychowawcy w szkołach powszechnych i średnich pouczali młodzież szkolną **o konieczności stosowania się do przepisów ruchu ulicznego.** Pogadanki na ten temat mają być włączone do wykładów o kulturze życia codziennego, przewidzianych obecnie programami szkolnemi.

Wykłady z zakresu kultury dnia powszedniego są w programie szkolnym inowacją, której **trzeba nietylko gorąco przyklasnąć, ale i zwrócić na nią szczególną uwagę:** istotnie bowiem jesteśmy narodem, który — zdolny do bohaterskich porywów w ważnych momentach dziejowych, — w życiu codziennem wykazuje przerażający brak dyscypliny wewnętrznej, ignorację i lekceważenie prymitywnych zasad kultury i estetyki „na codzień".

Absolwenci szkół powszechnych **średnich a nawet wyższych znają zasadę geometrji, anatomję człowieka, umieją na pamięć podniosłe strofy cytat Hernaniego,** ale nie mają pojęcia o tem, jak należy postępować w szarem codziennem życiu, jak **stworzyć sobie otoczenie kulturalne**, współżyć z ludźmi, miłować zwierzęta i kwiaty.

Weźmy dla przykładu owe przepisy o ruchu ulicznym. Dopóki działała groźba kar doraźnych publiczność zachowuje się sprawnie, przechodzi przez ulicę pod czujnem okiem policjanta, jak należy. Gdy okres nauki chodzenia minie — **pieszy przechodzień znów przekracza jezdnię w dowolnych kierunkach,** taksówki, samochody prywatne, pojazdy konne, lekceważą podstawowe przepisy jazdy. Cieszą się, że policjant nie widzi, jakby tylko o karę pieniężną, a nie o niebezpieczeństwo publiczne chodziło.

Ale czasem nawet i grzywna nie wystarcza. Inspektorzy ochrony zwierząt przyłapali kilkakrotnie woźnicę, który płacił systematycznie karę pieniężną za przeciążenie konia. Platforma wozu załadowana była stale ciężkiemi skrzyniami i worami tak, że koń ledwie mógł ją uciągnąć, był chory, wynędzniały z przemęczenia. Właściciel wozu oświadczył cynicznie, że lepiej opłaci mu się zapłacić za każdym razem gdy przekracza rogatki 5 zł. kary, niż wynająć i utrzymywać drugiego konia lub wozić ten sam towar w dwóch turach. Nie przyszło mu nawet do głowy, że **nie chodzi o te pieniądze, lecz o męczarnie bezbronnego zwierzęcia, zabijanego pracą nad siły.**

Wypadki dręczenia zwierząt powtarzają się zresztą regularnie zarówno wśród starszych jak i młodzieży. Niemal codziennie pieczętuje się chore konie, odparzone, z drobnemi ranami, konfiskuje ostre wędzidła, baty zakończone żelaznym drutem. Krowy w oborach trzymane są w niemożliwym brudzie, nieoddojone często krwawią. Drób gnieciony jest w klatkach, łamią mu się żywcem skrzydła i nogi, głodzi i pozbawia wody. Cielakom, niektórzy **„pomysłowi" przedsiębiorcy, nadymają podobno kiszki rowerową pompką, by lepiej wyglądały (!).** Młodzież wiejska masowo niszczy gniazda ptaków śpiewających, oślepia słowiki itd. itd. Przykłady bezmyślnego okrucieństwa i zdziczenia możnaby mnożyć bez końca. Cóż dziwnego, że ta sama młodzież, gdy dorośnie, katuje później swe nieletnie dzieci, posuwa się nawet do morderstwa i zbrodni. Od łyczka do rzemyczka...

Brak kultury na codzień, brak uczucia potrzeby estetycznego, schludnego otoczenia sprawia również, że **wielu ludziom nie przeszkadza brudny rynsztok płynący przed domem, ani cuchnące wyziewy ze śmieci przed progiem korytarza, ani robactwo, wynoszone kubłami przez drużyne sanitarne.**

To wszystko drobiazgi, ale dokuczliwe w sumie i wydające smutne świadectwo o kulturze narodu. Są ważniejsze sprawy — bezrobocie, wojna itd. — pewnie. Ale to nie jest powód dostateczny, by tolerować i **lekceważyć objawy zdziczenia lub prymitywizmu w zakresie kultury codziennego życia.**

Programy szkolne winny uwzględniać te zagadnienia w jaknajszerszym zakresie, akcja ta winna też objąć szeroko wielkie placówki, mające możność odziaływania na większe grupy ludzi: a więc świetlice, zrzeszenia, organizacje społeczne i kulturalne.

Niedzielne manifestacje

w obronie Polaków ze Śląska nad Olzą

Obywatele!

Na odwiecznych ziemiach polskich za Olzą oderwanych od Macierzy podstępną napaścią Czechów — **od dłuższego już czasu szaleje wobec ludności polskiej, bezprawie i gwałt.** Czy wiecie, że pozbawią się tem robotnika polskiego pracy jedynie za to, że nie chce się wyrzec polskości? Czy słyszycie płacz polskich dzieci gnębionych za polską mowę, za to że mówią w szkołach pacierz po polsku? Czy słyszycie wołanie o pomoc braci naszych z za kordonu czeskiego? **140.000 polaków zamieszkałych pod okupacją czeską nie posiada ani jednego sędziego Polaka. 23.000 dzieci polskich żyje i wzrasta pod groźbą wynarodowienia.**

Czy wobec tych podłych metod czechizacji elementu polskiego, możemy jako Naród pozostać obojętni? Nie! Nie możemy spokojnie patrzeć na gwałty i bezprawia czeskich stupajek. Przypominamy zuchwałym gnębicielom czeskim los naszych wrogów, których sprawiedliwość dziejowa powaliła w proch.

Apelujemy do wszystkich organizacyj oraz do szerokich sfer społeczeństwa polskiego, aby dać wyraz potępienia czeskich gwałtów **przez żywiołową manifestację w niedzielę dnia 29 września r.b.,** biorąc gromadny udział w wiecu protestacyjnym przed ratuszem o godz. 12 w południe.

Polski Związek Zachodni
Koło w Sosnowcu

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

27 Piątek	Dziś Damjana Jutro Wacława Wschód słońca 5 m. 37 Zachód „ 17 m. 32.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Powrót Frankensteina".
PALACE: „Sprzedany głos.
EDEN: „Legjon nieustraszony".

„Tydzień szkoły powszechnej"

ORGANIZACYJNE ZEBRANIE KOMITETU

W ub. środę w Ratuszu w Sosnowcu odbyło się organizacyjne posiedzenie komitetu „Tygodnia szkoły powszechnej". Przewodnictwo zebrania objął p. ppłk. Smelkowski, a poza tem w prezydjum zasiedli p. Almstaedtowa oraz p. Gruszczyński, wiceprezes Izby P. H. Na zebranie przybyło kilkadziesiąt osób.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum, zabrał głos prof. dr. Pasierbiński, który w krótkim, ale wielce przekonywującym referacie przedstawił potrzeby szkolnictwa powszechnego w Zagłębiu.

Po referacie prof. Pasierbińskiego wywiązała się krótka dyskusja, poczem wybrano prezydjum komitetu „Tygodnia szkoły powszechnej". Na przewodniczącego komitetu wybrano p. wiceprezydenta Almstaedta a w skład prezydjum komitetu ks. kan. Jankowskiego, ppłk. Smelkowskiego, wicestarostę Heynara, insp. Luchowca, nacz. Nawrockiego. Następnie dokonano wyboru do sekcyj: zbiórkowej, imprez dochodowych i propagandowej.

„Tydzień szkoły powszechnej" rozpocznie się w dniu 2 października.

——xx——

× **WIELKA PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY.** Na święto Matki Boskiej Różańcowej wyruszy organizowana przez Ligę katolicką w Katowicach wielka pielgrzymka do Częstochowy. Pociąg pielgrzymkowy wyjedzie w niedzielę 6 października rano z Katowic o 6,08, z Szopienic o 6,15, z Sosnowca o 6,28. Wyjazd powrotny z Częstochowy tego dnia wieczorem o godz. 19.20. Cena udziału obejmująca bilet i koszty organizacyjne wynosi 5 zł

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 27 września o godz. 8.30 wieczorem Teatr Miejski gra dramat Zygmunta Krasińskiego p. t. „NIEBOSKA KOMEDJA".

Jutro, dnia 28 września o godz. 16.30 popołudniu przedstawienie szkolne po cenach zniżonych od 25 groszy do 70 gr., dramat Zygmunta Krasińskiego p.t. „NIEBOSKA KOMEDJA".

Wieczorem o godz. 8.30 znakomita komedja Romana Niewiarowicza p. t. „KOCHANEK TO JA".

——xx——

Bezpłatne przejazdy kolejowe

Z WYSTAWY DROGOWEJ.

Ministerstwo Komunikacji pragnąc zapoznać jaknajszersze warstwy urzędników i nauczycielstwa szkół państwowych i publicznych z potrzebami drogownictwa i motoryzacji oraz najnowszemi postępami technicznemi na tem polu, zobrazowanemi na wystawie drogowej w Warszawie, przyznało na wniosek komitetu wystawy na dnie — sobotę, niedzielę i poniedziałek 28-go, 29-go i 30 -go września rb. następujące zniżki kolejowe: urzędnicy państwowi, nauczyciele szkół państwowych i publicznych oraz członkowie rodzin wojskowych i urzędniczych, udający się w wyżej wymienionym okresie czasu do Warszawy celem zwiedzenia wystawy drogowej nabywać mogą bez uprzedniego zaopatrzenia się w specjalne karty uczestnictwa, bilety kolejowe na podstawie swoich legitymacyj, upoważniających ich do otrzymania zniżek kolejowych.

W drodze powrotnej na podstawie zaświadczeń wydawanych przez biuro Ligi popierania turystyki na wystawie drogowej otrzymywać będą wyżej wymienione osoby bezpłatny przejazd kolejowy do miejsc swego stałego zamieszkania.

W ten sposób osoby, korzystające z ulg urzędniczych na podstawie swych legitymacyj, uzyskają pośrednio zniżkę wynoszącą do 75 procent od ceny biletu normalnego w każdą stronę.

Z UŚMIECHEM.

Czy będzie wojna?

Można napotkać na ulicy codzień
Tysiące ludzi o każdej dnia porze
I każdy prawie spyta się przechodzień,
Co doprowadzić cię do pasji może.
Czy będzie wojna i z czyją pomocą,
Jutro, za tydzień, za miesiąc i po co?

Jeszcze narody się z sobą nie piorą,
Jeszcze się rozum w gazach nie zatraca,
Ciebie o wojnę już dziś djabli biorą,
Bo ci przyjaciel nią głowę zawraca:
Siebie i innych spustoszeniem straszy,
Wierząc, że Duce nawarzy nam kaszy.

Wiem, ludzie tęsknią do jakowejś zmiany
Sami nie wiedzą, jak tęsknić i za czem.
Lecz myślą, na nic te wojenne plany,
Jutro, za tydzień nie będzie inaczej.
Wiem, Mussolini swe zapały głosi,
Nie wiem, czy wojny, jak on, pragną Włosi.

Ko—Stek.

Prenumerata pism

ZA POŚREDNICTWEM POCZTY.

Poczta Polska zaprowadza z dniem 1 października prenumeratę czasopism przez urzędy i agencje pocztowe w najodleglejszych nawet ośrodkach. Poczta Polska stanie się na skutek tego łącznikiem między społeczeństwem a prasą. Inowacja ta ma przedewszystkiem na celu szerzenie czytelnictwa wśród najszerszych warstw ludności.

Czasopisma będą sprzedawane po cenie nominalnej bez pobierania jakichkolwiek opłat. Należy tylko zgłosić w najbliższym urzędzie, lub agencji pocztowej albo u listonosza tytuł żądanych czasopism.

——xx——

× **ODCZYT NA SATURNIE.** Dnia 28 września b.r. zostanie wygłoszony w sali Domu ludowego na Saturnie odczyt przez p. profesora Majewskiego pod tytułem „Zatarg Włosko - Abisyński". Początek o godzinie 7 wieczorem. Wejście na odczyt bezpłatnie.

× **ZBIÓRKA PODOF. REZERWY.** Zarząd i komenda Zw. podof. rezer. koło Sosnowiec - Śródmieście wzywa wszystkich członków na zbiórkę w niedzielę, dnia 29 bm. o godzinie 11. Ze względu na ważność sprawy, członkowie winni przybyć obowiązkowo.

× **DO WIEDNIA I MARIAZELL!** Liga katolicka w Katowicach organizuje w czasie od 10 do 14 października pielgrzymkę do Wiednia i Mariazell. Uczestnicy zwiedzą Wiedeń i najbliższą okolicę, będą w Mariazell, austrjackiem Loreto nazwanem, położonem w malowniczej okolicy w Styrji. W programie również wycieczka na Semmering. Cena udziału obejmuje paszport, wizy, przejazdy kolejowe i autobusowe, zwiedzania, mieszkanie i utrzymanie i wynosi 175 zł. Bliższych informacyj udziela i zgłoszenia tylko do 1 października przyjmuje: Biuro podróży „Orbis", Sosnowiec, ul. 3-go Maja.

× **Z WYDZIAŁU POW.** Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału powiatowego na którem między innemi, rok szkolny na uniwersytecie powszechnym w Czeladzi ustalono od dn. 15 października r.b. do dn. 1 maja 1936 r. To samo dotyczy świetlic Rady powiatowej, których istnieje 22 na terenie powiatu.

× **ŚCIĄGANIE KOSZTÓW SĄDOWYCH W DRODZE EGZEKUCJI.** Min. sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie ściągania kosztów i opłat sądowych w drodze egzekucji. Ostatnio zdarzają się wypadki, że sądy, powołane do ściągania powstałych w toku procesu kosztów sądowych, nałożonych na przeciwnika strony uwolnionej od tych kosztów, nie zgłaszają tych roszczeń w toku postępowania egzekucyjnego, prowadzonego na żądanie strony uwolnionej od opłat. W związku z tem minister sprawiedliwości zarządził, aby komornicy zawiadamiali o każdym przypadku wszczęcia egzekucji sąd, od którego pochodzi tytuł egzekucyjny, jeżeli z okoliczności sprawy widać, że skarbowi państwa należą się od dłużnika koszty sądowe, powstałe w toku procesu.

W Będzinie tak, a w Paryżu inaczej

Co wolno we Francji, nie wolno w Będzinie, by kupiec handlował o każdej godzinie

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie. Na wstępie przewodniczący prezydent Izydorczyk zakomunikował, iż na miejsce radnego J. Chałczyńskiego, który wyjechał z Będzina, wszedł do Rady miejskiej radny Z. Salski.

Po przyjęciu protokułu, upoważniono zarząd miejski do wystawiania weksli własnych do wysokości 60 tysięcy zł. i do żyrowania wekseli przedsiębiorstw miejskich do wysokości 35 tys. zł.

Przewlekłą dyskusję wywołała sprawa godzin handlu. Z uwagi na to, iż regulowanie, a właściwie przesuwanie godzin handlu, oczywista w ramach ustawowych należy do kompetencji władz administracyjnych, starostwo powiatowe zwróciło się do Magistratu o wyrażenie opinji co do ewentualnej zmiany, t. j. przesuniecia godzin handlu w tej lub innej branży. W związku z tem Magistrat zgłosił wniosek, aby godziny handlu pozostały narazie bez zmian, a po zebraniu opinji zainteresowanych organizacyj zawodowych żeby wystąpić do odpowiednich władz z memorjałem w sprawie zmiany dotychczasowych przepisów, t. j. ewentualnego zwiększenia godzin handlu.

Nad wnioskiem tym powstała ożywiona dyskusja, przyczem radni polacy zaznaczali, iż Magistrat nie jest do tego powołany i że są to kompetencje innych władz. Rzecz znamienna, że radni polacy zgodnie utrzymywali, że w naszych warunkach zbędne jest powiększenie godzin handlu, zwłaszcza wobec możliwości przesuwania godzin handlu, a chodzi tylko o to, aby obowiązujące w tej mierze przepisy były przestrzegane przez kupiectwo, gdyż inaczej wytwarza się niezdrowa konkurencja i dzikie stosunki.

Natomiast radni żydzi zajęli odmienne stanowisko twierdząc, iż handel nie powinien być krępowany godzinami handlu, przyczem powoływano się na Paryż, gdzie handel nie podlega w tym zakresie żadnym ograniczeniom.

W wyniku głosowania, pierwsza część wniosku Magistratu, dotycząca pozostawienia obecnego stanu bez zmian, została uchwalona, a druga część wniosku o wystąpieniu z memorjałem do władz w sprawie ewentualnego przedłużenia godzin handlu, odrzucono.

Następnie uchwalono regulamin komisji rewizyjnej i dokonano wyboru tejże komisji. Przewodniczącym został dyr. Błażejewicz, zastępcą radny Zilberberg, a członkami zostali: Bluszcz, Salski, Wacławik, Niemiec i Kacengold.

Do powiatowej komisji kwalifikacyjnej podatku gruntowego wybrani zostali radni: K. Szkutnik i K. Chełczyński, a do komisji poboru koni i wozów radni Biały, Krąkowski, Salski i I. Piekarski.

Do powiatowej Rady szkolnej wybrano prezydenta Izydorczyka, a ponieważ Będzin ma utrzymać własną Radę szkolną, jak to już ma miejsce w miastach sąsiednich, postanowiono zwrócić się do kuratorjum szkolnego o jaknajszybsze powołanie w Będzinie miejskiej Rady szkolnej.

Skolei przyjęto darowiznę gruntów, o przestrzeni ponad 2 tysiące mtr. kw. ofiarowanych miastu przez kilku obywateli, oraz przyjęto dotację Funduszu Pracy, w kwocie 100 tysięcy zł. na zatrudnienie bezrobotnych i na tem posiedzenie zakończono, gdyż wolnych wniosków i interpelacyj nie rozpatrywano.

„Łańcuch szczęścia" karalny

Co z tego wynikło w Zagłębiu

Jak wczoraj donieśliśmy, jedno ze starostw grodzkich w Warszawie przystąpiło do karania osób, biorących udział w „łańcuchu szczęścia", kwalifikując czyn jako zbiórkę publiczną, urządzoną w interesie osób prywatnych. Czyn ten zakazany jest przez artykuł 3 ustawy z dnia 15 marca 1933 r. o zbiórkach publicznych i grozi ka ra aresztu do 1 miesiąca i grzywny 1.000 zł. albo jedną z tych kar.

Wiadomość ta wywołała istny popłoch wśród zainteresowanych graczy i wczoraj mieliśmy cały szereg telefonów w tej sprawie. Zwróciliśmy się więc do miejscowych władz miarodajnych, które nam wyjaśniły, że w Warszawie zaszły prawdopodobnie wypadki szczególnie jaskrawych nadużyć i stąd owe kary oraz że władze w Zagłębiu nie mają żadnych dyrektyw co do tak zwanego „łańcucha szczęścia", przeto wymierzanie kar za branie w nim udziału nie jest w tej chwili aktualne.

Mimo to jednak radzimy zaprzestania tej zabawy, która może koniec końców pociągnąć za sobą skutki nieprzyjemne.

GŁOSY PUBLICZNE

Karygodne zachowanie się

młodzieży żydowskiej na galerji teatralnej

W ubiegłą niedzielę na popołudniowem przedstawieniu „Nieboskiej Komedji" w teatrze sosnowieckim publiczność polska była świadkiem *oburzającego i prowokacyjnego zachowania się wyrostków żydowskich obojga płci*. Ta kategorja widzów zajmowała miejsca przeważnie na galerji. Przed oczyma publiczności przesuwały się sceny rewolucyjne, wywierające nader silne wrażenie.

W jednej ze scen występował chór rzeźników w okrwawionych fartuchach z długiemi nożami w rękach. Wymachując groźnie do taktu nożami chór skandował: „Nam wszystko jedno: bydło — czy panów rżnąć". Po skończonem zdaniu rozległy się z galerji *liczne brawa naszej mniejszości*. Powtórzenie zdania przez chór wywołały nowe oklaski. Było to dowodem oklaskiwania treści, a nie gry aktorów. Tak młodzież żydowska manifestowała swe rewolucyjne nastroje i zapatrywania komunistyczne. Był to w najwyższym stopniu nietakt w stosunku do reszty publiczności, *nieuszanowanie i obraza jej głębokich uczuć*. Brawa mniejszości w czasie występowania chóru rzeźników staną się bardziej wymowne wobec chłodnego ustosunkowania się do sceny, w której występował chór przechrztów. Nie na rękę było zapewne bezczelnym wyrostkom ukazanie na scenie dwulicowości żydów - przechrztów, czcicieli i wyznawców Jehowy, a zarazem ludzi „wolności rewolucyjnej", których Bóg, ni żadne więzy nie krępują, których prawdziwe pragnienia i cele są w nich skryte, a wszystkie inne, głoszone przez siebie naokoło, środkami, wiodącemi do celu. *Dlaczego komunizująca młodzież żydowska nie oklaskiwała tej sceny?*

Zastrzegamy sobie na przyszłość powtórzenia czegoś podobnego, a zachowanie się na niedzielnem przedstawieniu jaknajmocniej potępiamy.

S. Z.

Krew na sali tańca

Awantura w Będzinie

Przy ulicy Kołłątaja 37 w Będzinie, w lokalu Majtlisa istnieje sala tańca. W ubiegłą środę, kiedy w sali znajdowało się kilka osób, na korytarzu zjawiło się dwóch podchmielonych i znanych awanturników Franciszek Kaczyński i Władysław Kacuga, którzy usiłowali wtargnąć do sali tańca.

Początkowo właściciel lokalu oraz jeden z tańczących Majer Wygnański nie chcieli wpuścić przybyłych do sali, po rozmowie jednak z nimi i otrzymaniu zapewnienia, że będą się zachowywali spokojnie, wpuszczono ich do lokalu.

Nieproszeni i niepożądani goście istotnie zachowywali się przykładnie, lecz może tylko dlatego, że nie mieli z kim wszcząć awantury, to też zamierzali opuścić lokal. Przy wychodzeniu z sali natknęli się na Wygnańskiego, który początkowo nie chciał ich wpuścić i na nim też postanowiono wywrzeć swą złość, bowiem Kaczyński wyciągnął z kieszeni bagnet i uderzył nim w plecy niespodziewającego się napadu Wygnańskiego, który runął na podłogę.

Po dokonaniu zbrodniczego czynu sprawcy zbiegli, lecz zawiadomiona o zajściu policja obu ujęła, a rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

Dodać należy, iż Kaczyński i Kacuga niedawno zostali wypuszczeni z więzienia, gdzie odbywali karę za kradzież i gdzie znów się znaleźli.

Zlikwidowanie zatargu

W FABRYCE ZIELENIEWSKIEGO W DĄBROWIE

W ubiegłą środę robotnicy fabryki Zieleniewski — Fitzner i Gamper w Dąbrowie przerwali w godzinach rannych pracę, celem wysłuchania relacji delegata z przebiegu pertraktacji o podwyżkę płac. Kiedy dowiedzieli się, że pertraktacje nie dały pożądanego wyniku, postanowiono proklamować strajk. Zawiadomiona o tem dyrekcja zakomunikowała robotnikom, że o ile podejmą pracę skłonna jest kontynuować pertraktacje. Tak się też stało i wkrótce osiągnięto pomyślny wynik, gdyż ustalono nowe, zasadnicze stawki, które robotnicy przyjęli i w rezultacie zatarg został ostatecznie zlikwidowany.

Groźny pożar w Koziegłowach

Zywioł strawił 27 zabudowań

W ub. środę o godzinie 1.30 w południe wybuchł groźny pożar w Koziegłowach. Do pożaru przybyły straże pożarne z powiatu Zawierciańskego, Częstochowskiego i ze Śląska.

Pomimo wielkiego wysiłku, wszystkich straży pożarnych, biorących udział w akcji ratunkowej, szalejący żywioł strawił 6 domów mieszkalnych, 7 stodół, 8 obór i 6 szop. Z inwentarza spaliło się: dwie krowy, jedna jałówka, 9 kur, króliki i gołebie. Spłonęły stodoły i szopy wraz ze zbożem i sianem. Straty wynoszą 44.922 złotych.

Jak ustalono pożar powstał przypadkowo Wybuchł w mieszkaniu niejakiego Antoniego Michniewskiego w czasie rostapiania smoły w garnku na pięcu w kuchni. Michniewski gotował smołę do smarowania dachu swego domu. W pewnej chwili smoła się zapaliła, ogarniając całe mieszkanie oraz powodując pożar całego domu. Pożar dzięki sprzyjającemu silnemu wiatrowi szybko się przeniósł na domy sąsiednie.

W czasie pożaru uległ poparzeniu rąk i twarzy Leon Michniewski.

Po dużych wysiłkach ogień zlokalizowano o godzinie 3 popołudniu, natomiest dogaszanie trwało do godziny 8 wieczorem. Akcją kierował miejscowy naczelnik straży pożarnej w Koziegłowach.

PROGRAM RADJOWY

Zmiany w Radjo

ZMIANY W RADJO NA KIEROWNICZYCH STANOWISKACH

W najbliższych dniach oczekiwane są zmiany personalne na kierowniczych stanowiskach w Polskiem Radjo.

Opróżnione przez ustąpienie gen. Dąbkowskiego stanowisko dyrektora administracyjnego obejmuje pułk. Konarski, obecny kierownik biura prasy i propagandy Polskiego Radja.

Sekretarzem generalnym Polskiego Radja mianowany będzie b. dowódca pułku radjotechnicznego, pułk. Karaffa - Kreuterkraft.

ROBERT CASADESUS NA PŁYTACH.

Polacy radjosłuchacze znają dobrze nazwisko słynnego francuskiego pianisty i kompozytora Roberta Casadesus. Występy tego artysty w sezonie ubiegłym stanowiły dla Warszawy prawdziwe wydarzenie muzyczne. To też wszyscy chętnie posłuchają Schumanna Etiud symfonicznych i Ravela „Gry fal" w jego wykonaniu dn. 28.IX. o godz. 14.30.

„ZŁOTA KACZKA"

Słuchowisko dla dzieci

Kto z nas, starszych nie zna pełnych czaru utworów Or-Ota, poety, rozmiłowanego w pięknie starej Warszawy? Jedną Małgorzatę Sterbównę, wystawi jako słuchowisko dla dzieci lwowskich Teatr Wyobraźni. Będzie to baśń o królewnie, która zaklęta w złotą kaczkę przebywa w pełnych złota i klejnotów lochach ordynackich koło Tamki i tylko raz do roku, w noc świętojeńską przybiera się na dawną postać ludzką. Na wyprawę po skarby złotej kaczki — królewny wybrało się dwóch biednych jak myszy kościelne, szewczyków ze Starego Miasta; Lutek Świszczypała i Antek Hulajnoga. O przedziwnych ich przygodach dowiedzą się dzieci ze Słuchowiska pt. „Złota Kaczka", które nadaje Lwów w sobotę, dnia 28 września o godz. 18.00 w reżyserji Ady Artzt.

PIĄTEK 27 WRZEŚNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Pan Twardowski jedzie na księżyc" — słuchowisko pióra dr. Feliksa Burdeckiego i Benedykta Herza. 12.40 Koncert zespołu Zygmunta Grossmana. 12.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Muzyka lekka i taneczna (płyty) 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka lekka z płyt. 16.00 Pogadanka dla chorych — w opracow. ks. Michała Rękasa. 16.15 Koncert w wyk. ork. Tad. Seredyńskiego. 16.45 „Chwilka pytań" (dla dzieci starszych) — w redakcji Wacława Frenkla). 17.00 Reportaż. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Recital skrzypcowy Szymona Backmana. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Wesoła audycja muzyczna w opracow. Tad. Sygietyńskiego. 18.30 „Karol Miarka w więzieniu" — szkic literacki — wygł. dr. Jan Dąbrowa. 18.45 Jak spędzić święto. 18.50 Koncert reklamowy. 18.55 Porady radjotechn. (J. Ciachotny). 19.15 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.25 „Purytanie" — opera Belliniego (w związku z setną rocznicą śmierci (transmisja z Wiednia). W przerwie I-szej Dziennik wieczorny w drugiej „Obrazki z Polski współczesnej). 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 Recital fortepianowy prof. Aleksandra Bracockiego. 22.55 D. c. muzyki tanecznej w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.05 Komunikat w języku francuskim. 23.08 D. c. muzyki tanecznej.

FEINGOLD BOHATER

— Panie Feingold, a pan miałesz okolicznoszcz w wojnie z bolszewikamy?

— A coby nie. Jakem jednemu z nich zrobił „a zamach" z szablem, to mu wszystkie dżieszęcz palców obczołem.

— Uj.. palców! Szkoda, co nie głowę.

— Ne: jaby mu i głowę odczołem, tilko że on jej już nie miał.

Echa katastrofy
KOLEJOWEJ

W katastrofie kolejowej pod Skierniewicami, gdzie lux-torpeda najechała na pociąg towarowy odniosło obrażenia 28 osób, w tej liczbie 4 jadących zostało ciężko rannych.

Jak się dowiadujemy, wśród jadących torpedą było dwóch przemysłowców z Zagłębia, mianowicie dyrektor W. Schoen z Sosnowca i dyrektor Ch. Szajn z Będzina.

Na szczęście wyszli oni cało z katastrofy, gdyż dyr. Schoen nie odniósł żadnego szwanku, a dyr. Szajn doznał lekkiego potłuczenia głowy.

——xx——

× **CZELADNICY FRYZJERSCY.** W ub. wtorek w lokalu cechu przy ul. Orlej 18 odbyły się egzaminy w zawodzie fryzjerskim. Skład komisji egzaminacyjnej był następujący: przewodniczący komisji: W. Bonczek, członkowie komisji: W. Doros, A. Korbella, S. Musiał, delegat kur. szk. Kuźniak, del. Izby rzem. radca F. Siłuszek. Egzamin złożyli: na czeladników: Jędrzejec Edward, Kowacki Stefan, Solarz Stefan, Kopeć Marjan, Chamczyk Zbyszko, Pawliczek Kazimierz. Egzamin na mistrza damsko-męskiego złożył właściciel zakładu fryzjerskiego przy ul. Piłsudskiego 60 p. Stanisław Musiał.

× **OSTRZEŻENIE DLA BEZROBOTNYCH.** Otrzymaliśmy następujący komunikat: Starostwo grodzkie sosnowieckie ostrzega bezrobotnych, mających zamiar udać się do Gdyni, w celu poszukiwania pracy albowiem ze względu na brak zapotrzebowania w Gdyni na ręce robocze, nie mają widoków uzyskania pracy, wobec czego udawanie się do Gdyni w celu poszukiwania pracy jest bezcelowe.

Za starostę H. Heynar, wicestarosta.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Wczoraj bawił w Warszawie w sprawach służbowych, prezydent miasta, p. Jan Szczodrowski.

×**NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** W dn. dzisiejszym o godz. 8 wiecz. odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej w Zawierciu. Przed posiedzeniem Rady, o godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie zarządu miejskiego.

× **PRZED ZMIANĄ BUDYNKU SIEROCIŃCA.** W związku ze złożeniem oferty p. Loewensteinowej na kupno lub dzierżawę jej nieruchomości, o czem wczoraj podawaliśmy, gdzie w przyszłości znalazłby pomieszczenie miejski zakład wychowawczy dla sierot, w dniu wczorajszym członkowie zarządu miejskiego i sekretarz Magistratu p. Czarnota zbadali dokładnie na miejscu stan zabudowań p. Loewensteinowej. Sprawa ta będzie omawiana na dzisiejszym posiedzeniu zarządu miejskiego.

×**BRAK ZNACZKÓW POCZT.** W związku z nadchodzącym nowym rokiem kalendarza żydowskiego, który przypada w sobotę, w Zawierciu odczuwa się wielki brak znaczków pocztowych przeważnie po 25 gr. i 5 gr.. Na nowy rok żydzi masowo zakupują znaczki pocztowe.

×**NIEFORTUNNY STRZELEC.** Onegdaj na ulicy 3 Maja w Zawierciu jakiś nieznany przygodny strzelec, wystrzelił z broni palnej. Kula wpadła przez okno do mieszkania pracowni „Mirka", na szczęście nikogo nie raniąc. Powiadomiona policja o tym wypadku przybyła na miejsce i stwierdziła, że niejaki Zdzisław Fojt, manipulując w pobliżu flowerem, spowodował przypadkowy wystrzał Na niefortunnego strzelca policja sporządziła protokuł.

× **ODCZYT POSŁA SOWIŃSKIEGO.** Staraniem zawierciańskiego koła Zw. rezerwistów wygłosi p. poseł inż. Zygmunt Sowiński w niedzielę dnia 29 bm. o godz. 11 w sali Domu ludowego w Zawierciu referat p.t. „Z zagadnień polityki gospodarczej". Z uwagi na osobę prelegenta oraz na niezmiernie ciekawy temat należy sądzić, że odczyt wzbudzi ogólne zainteresowanie. Wstęp bezpłatny.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

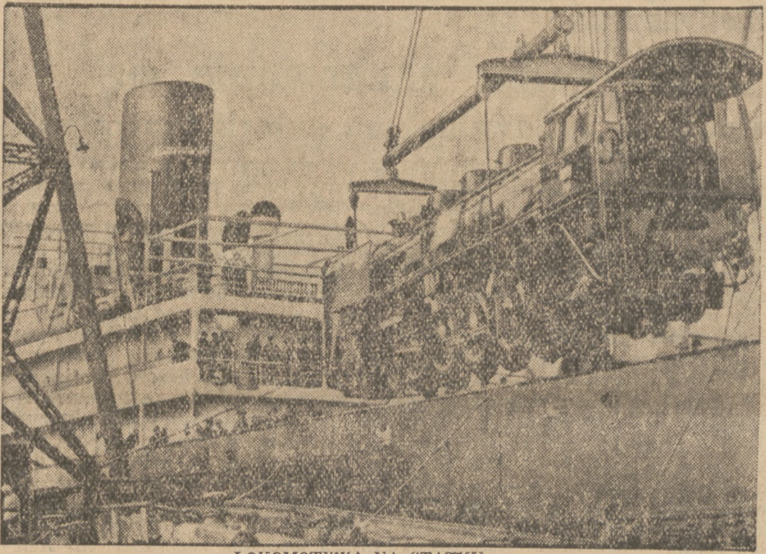
Film za 50 lat
Co o tem mówi słynny francuski fototechnik

Louis Lumiere, słynny francuski fotochemik i wynalazca w dziedzinie kinematografji oraz fotografji kolorowej rozmawiał w tych dniach z korespondentem jednego z pism paryskich i między innemi zaczął opowiadać o tem, jak wyobraża sobie film za 50 lat. Z tematem jest świetnie obznajmiony, ponieważ właśnie jemu zawdzięczać należy ciekawe rezultaty pracy nad filmem plastycznym, ogłoszone światu na jesieni ubiegłego roku. Pomimo tego Lumiere wyrażał się o filmie w r. 1985 bardzo powściągliwie:

— Nie ubiegło jeszcze 50 lat od chwili, kiedy widzieliśmy pierwszy film — mówił — a jak mało mógł wówczas człowiek odgadnąć, jak chwiejący się obraz na płótnie wyglądać będzie za lat 50. Podobnie i dziś trudno stawiać prognozę dla filmu na najbliższe półstulecie. Nie mówiąc już o tak dalekiej granicy, jestem zdania, że w najbliższym czasie znaczna ilość kin wyświetlać będzie film plastyczny. Właśnie pertraktuję z pewnem towarzystwem, które ma skorzystać z wynalazku, niedawno ogłoszonego i zaprodukowanego przez Akademję Nauk. Dlaczego nie możnaby oglądać filmu przez kolorowe okulary? Film plastyczny nie kosztuje więcej, niż zwykłe taśmy filmowe. Jedyną wadą mego wynalazku jest to, że moje okulary kolorowe pochłaniają część światła. Ale przy pomocy różnych sposobów oświetlania potrafimy tę wadę usunąć.

Na pytanie, czy widz zawsze będzie skazany na patrzenie na film przez okulary Lumiera, to znaczy, czy nie nadejdzie czas, kiedy kolorowe okulary będą zupełnie zbyteczne, Lumiere odpowiedział, że okulary te będą zawsze nieodzowne. O ile obraz na płótnie mamy widzieć plastycznie, musimy mieć dwa obrazy, a to można osiągnąć jedynie przy pomocy okularów.

Za kilka lat nie potrafimy sobie wyobrazić, jak mogliśmy patrzeć na film płaski.



LOKOMOTYWA NA STATKU.
Ładowanie na statek w Bremie lokomotyw przeznaczonych dla Chile.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Zabiegi o reformę świadectw przemysłowych

Organizacje samorządu gospodarczego podjęły u czynników rządowych zabiegi, **by projekt reformy świadectw przemysłowych został przeprowadzony w drodze ustawodawczej i to jeszcze w roku bieżącym.** Życie gospodarcze wymaga, by reforma obowiązywała już od 1 stycznia najbliższego roku. W przedłożeniach wskazywano, że regulowanie kwestji świadectw przemysłowych w drodze zarządzeń ministerjalnych nie jest właściwe. **Zarządzenia te nie pokrywają się często z zasadami obowiązującego ustawodawstwa podatkowego** i nie przynoszą właściwie korzyści. Przyznanie indywidualnych ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych **podkopuje byt organizacyj samorządu gospodarczego** przez zmniejszanie się ich wpływów z tytułu dodatków do świadectw przemysłowych na utrzymanie organizacyj samorządu gospodarczego. Dlatego organizacje samorządu gospodarczego domagają się przeprowadzenia **zasadniczej reformy świadectw przemysłowych w drodze ustawodawczej.**

Kronika gospodarcza.

STRAJKI W POLSCE. Według ostatnich danych Głównego Urzędu Statystycznego, w II kwartale r.b. zanotowano w Polsce 297 strajków, które objęły 3.127 zakładów pracy. Liczba strajkujących wynosiła 163.082 osób. liczba straconych robotniko-dni 491.379. Ogółem wybuchło w przemyśle mineralnym 49 strajków, we włókienniczym 33, w drzewnym 32, w budowlanym 65, w metalowym 29, w rolnictwie 14, w przemyśle spożywczym 13, w górnictwie 8, w przemyśle odzieżowym 5, oraz w hutnictwie 1 strajk. Największa liczba zakładów, objętych strajkami, przypada na przemysł odzieżowy, mianowicie 850 zakładów, największa liczba strajkujących — na przemysł włókienniczy — 11.296 osób. Największą liczbę straconych robotniko-dni mianowicie 121.665 zanotowano w przemyśle mineralnym.

CENY ZBOŻA USTALIŁY SIĘ. Na rynku zbożowym w kraju nastąpiła stabilizacja cen ziarna. Żyto utrzymuje się w dalszym ciągu na poziomie 13 zł., pszenica na poziomie 18 zł. za 100 kg. W kołach handlowych przewidują, że ceny zboża utrzymają się nadal na obecnym poziomie a to wskutek dobrych cen na inne artykuły rolnicze. Zagranicą po okresie wzmocnionych cen na zboże nastąpił okres osłabienia cen. Eksporterzy polscy dokonali ostatnio szeregu tranzakcyj zbożowych do licznych krajów europejskich.

IMPORT TOWARÓW REGLAMENTOWANYCH. Izba Przemysłowo-Handlowa w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych, że przyjmuje podania o zezwolenie przywozu z zagranicy towarów reglamentowanych w ramach kontyngentu na IV kwartał 1935 r. Ostateczny termin wnoszenia podań upływa w dniu 2 października b.r. Podania wniesione po terminie będą mogły być uwzględnione jedynie w tym wypadku, jeżeli pozostaną rezerwy kontyngentu.

POŻYTEK Z MYDŁA

— Do czego służy mydło?
— Mydło proszę pana psora, służy do robienia baniek.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Tarzan nieustraszony.

× **TYDZIEŃ SZKOŁY POWSZ. W OLKUSZU.** W związku z nadchodzącym dorocznym Tygodniem szkoły powszechnej, powołany został w Olkuszu komitet Tygodnia, w skład którego weszli pp.: wicestarosta Trznadel, burmistrz Majewski, ks. dr. Przygodzki (przewodniczący). O. Kurzejowa, J. Machnicka, St. Nocoń, inż. Lipczyk, J. Stachurski, K. Zdrzalik oraz członkowie zarządu koła pp.: dyr. Wł. Majewski (prezes), J. Połotyńska (sekretarka), H Bieńkowska (delegatka), R. Rosiak (skarbnik) i Potokowa. Tydzień szkoły odbędzie się na terenie pow. Olkuskiego w czasie od 2—8.X r.b.

×**SKOŃCZONE FERJE „HEJNAŁU"** W dn. wczorajszym odbyła się pierwsza lekcja Tow. śpiew. „Hejnał" w Olkuszu Lekcje prawdopodobnie odbywać się będą we wtorki i piątki każdego tygodnia pod kierownictwem p. Kardaszewskiego. Zapisy nowych członków przyjmuje prezes „Hejnału" p. Słomski (Rynek) codziennie.

×**ZEMŚCIŁ SIĘ ZA „ŚLEPOJDĘ" i ZŁODZIEJA.** W dn. 17 bm. we wsi Smardzewice, gm. Cianowice, o czem już pisaliśmy, na szkodę Jana Szostaka spaliły się dwa domy. Dochodzenie policyjne ustaliło, że podpalenia dopuścił się z zemsty 12-letni Józef Płonka, którego rodzice przez dłuższy czas mieszkali w domu Szostaka, za to, że dzieci poszkodowanego wyzywali go od „ślepojdów" i złodziei Zatrzymanego sprawcę, który działał z własnej pobudki, sędzia śledczy w Olkuszu oddał pod dozór rodziców do czasu sprawy sądowej.

× **NIE LUBI WOJSKA, ANI POLICJI.** Mieszkaniec Podzamcza, gm. Ogrodzieniec, Stefan Podsiadło, po skończonym urlopie, niechciał się zgłosić do swego pułku do Chorzowa. Przybyłego policjanta z posterunku Ogrodzieniec powitał obelżywemi wyrazami, wreszcie wyjął bagnet i usiłował nim przebić posterunkowego; dzięki gwałtownemu usunięciu się, posterunkowy uniknął ciosu. Przy pomocy komendanta posterunku, Podsiadłę rozbrojono i doprowadzono w kajdankach na posterunek, a następnie oddano w ręce żandarmerji wojskowej. Przez całą drogę Podsiadło awanturował się i lżył policję.

Z CAŁEJ POLSKI

SŁYNNY CADYK WZYWA

Z Palestyny nadeszła wiadomość, że przebywający tam cadyk z Góry Kalwarji oświadczył, iż pozostanie w Jerozolimie na stałe. Przy pomocy kapitałów amerykańskich cadyk zakłada wielką kolonję rolniczą dla pobożnych chasydów. **Kolonja ta będzie się nazywała „Slath Emeth".**

Regulamin kolonji przewiduje, że po południowym wysiłku na roli pracownicy będą musieli studjować **księgi hebrajskie.** Cadyk ogłosił orędzie do wszystkich chasydów w Polsce, **by w miarę możności przenosili się do Palestyny.** Apel ten wywołał ogromne poruszenie w kołach chasydzkich. Tworzy się specjalny **bank ortodoksyjny,** w celu popierania emigracji pobożnego elementu żydowskiego z Polski do Palestyny.

NIEDŹWIEDŹ ODGRYZŁ

Niesamowity wypadek miał miejsce w ogródku zoologicznym przy gimn. państwowem im. H. Sienkiewicza w Częstochowie, gdzie robotnik przystąpił, jak codziennie, do nakarmienia okazów.

Oto podczas wsuwania niedźwiedziowi zwykłej porcji żywności, zwierzę nagle rzuciło się na swego żywiciela i zębami **schwyciło go tak silnie za prawą rękę, iż nieszczęśliwy mimo wysiłków i krzyków o pomoc nie zdołał w porę ręki wyszarpnąć.**

Niedźwiedź **odgryzł robotnikowi momentalnie cały mięsień,** zdzierając ponadto **kawał skóry.**

Zemdlonego człowieka znaleźli uczniowie przy kracie.

S P O R T

Z PODOKRĘGU BOKSERSKIEGO ZAGŁĘBIA DĄBR.

Zarząd Śl. O. Z. B. uchwalił zatwierdzić z dniem 12 bm. Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego wraz z Częstochową z siedzibą w Sosnowcu.

W skład Podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego wchodzą następujące kluby:

Policyjny K. S. Sosnowiec, K. S. „Unja" Sosnowiec, Czeladzki Klub Sportowy „Czeladź", **Z. T. G. S. „Nordia"** w Sosnowcu, **B. K. S. „Strzelec" Dąbrowa - Górnicza, Ż. T. G. S. „Makabi" Częstcohowa, K. S. „Brygada" Częstochowa.**

Podokręg Zagłębia Dąbrowskiego otrzymuje autonomję finansową, gospodarczą i częściowo sportową z tem, że o wszelkich zawodach klubów Podokęgu — Śląski O. Z. B. ma być zawiadomiony, celem wysłania delegatów i czuwania nad stroną sportowo-organizacyjną.

Kluby podokręgu ani Zarząd i Wydziały Podokręku nie mają prawa bezpośredniego zwracania się do P.Z.B., lecz za pośrednictwem Zarządu względnie Wydziałów Śl. C. Z. B.

Kluby Podokręgu nie mają prawa głosu i wybieralności na walnem zebraniu lub na nadzwyczajnem W. Z. Śl. OZB. Prawo głosu ma tylko Podokręg i to jako jednostka t. zn. zasadniczych 10 głosów. Mistrzostwa drużynowe w Podokręgu mogą się odbywać li tylko w „B" klasie z tem, że mistrz Podokręgu walczyłby o tytuł mistrza „B" klasy, a temsamem o awans do „A" klasy z mistrzem „B" klasy Śląska.

Sędziowie zamieszkali na terenie Podokręgu podlegają bezpośrednio Wydz. Spraw Sędziowskich Śl. O.Z.B.

Adres Podokręgu brzmi: Podokręg Boks. Zagł. Dąbr. Śl. C. Z. B. Sosnowiec, Ratusz p. St. Morawski, Wydział Bud

---

Dnia 6 października rb. o godz. 10 rano odbędzie się na boisku S.T.S. Unja posiedzenie zarządu Podokręgu, na którem ustalony zostanie terminarz spotkań o mistrzostwo kl. B.

Wilimowski musi się poddać operacji.

We środę wieczorem odbyło się w szpitalu wojskowym w Warszawie badanie śląskiego piłkarza Wilimowskiego (Ruch), od 4-ch miesięcy pauzującego skutkiem chorego kolana. Badanie przeprowadzili dr. mjr. Levitoux i dr. Przeworski, którzy stwierdzili naderwanie łękotki w kolanie lewej nogi.

Lekarze postanowili we czwartek dokonać dokładnego zdjęcia roentgenicznego, w każdym jednak razie orzekli, że chore kolano wymaga operacji. Wilimowski pozostanie w Warszawie do soboty, następnie wróci na Śląsk, a po 2-ch tygodniach przyjechałby jeszcze raz do Warszawy dla przeprowadzenia operacji.

Stadjon (Chorzów) i Warta wygrywają nagrody PUWF. na rok 1935.

Kobiece lekkoatletyczne mistrzostwa Polski zostały już zakończone. Punktacja na r. 1935 wygląda następująco: Stadjon 128, AZS. Poznań 99, ŁKS. 81, Sokół Poznań 41, Warszawianka 40, Grażyna 39, AZS. Warsz. 32, Makabi Kraków 24, SKS. Sosnowiec 22, Związek Strzel. Lwów 20.

Po czterech latach prowadzi Stadjon 617 przed AZS. Warsz. 292, AZS. Poznań 283.

Sklasyfikowanych zostało 27 klubów.

W konkurencjach męskich do punktacji brak jeszcze dziesięcioboju, który odbędzie się 5—6 października w Warszawie.

Dotychczas punktacja za r. 1935 wygląda następująco: Warta 169, AZS Warsz. 96, Warszawianka 90, Cracovia 52, Jagielonja 50, Legja 45, Sokół Macierz 35.

Po 5-ciu latach walk prowadzi Warta 799 przed AZS Warsz. 666, Jagielonją 321, Polonją 274, Warszawianką 267.

Zawody strzeleckie harcerzy hufca sosnowieckiego.

Komenda hufca przypomina miejscowym drużynom harcerskim, iż dokończenie zawodów strzeleckich odbędzie się w sobotę dnia 28 bm. o godzinie 14.30 na strzelnicy obok Huty „Milowice". Zespoły drużyn winne zameldować się u kierownika zawodów dha St. Kopańskiego w terminie wyżej wspomnianym.

Hokeiści polscy zaproszeni do Anglji.

Polski Zw. Hokeja Lodowego otrzymał ostatnio od angielskiego Związku hokejowego zaproszenie na wzięcie udziału w kilku meczach w Anglji w grudniu br. Sprawa tego zaproszenia rozpatrzona zostanie w najbliższych dniach przez zarząd PZHL.

Zawody w koszykówkę

Dnia 25 bm. odbyły się na boisku „Sokoła" gniazdo „Piaski" zawody koleżeńskie koszykówki pomiędzy drużynami Sokół Piaski a OSP „C. G. Schön".

Wygrała drużyna OSP „C. G. Schön," w stosunku 38:6.

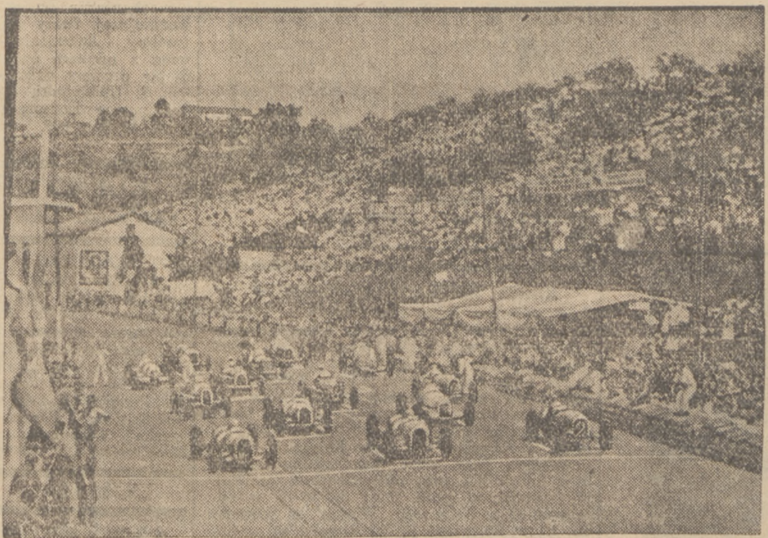
Mecz motocyklowy Polska — Niemcy

Znany ze swej ruchliwości i prężystej organizacji Klub Motocyklowy Zw. Strzeleckiego w Chorzowie, pod kierownictwem p. Cieszanowskiego organizuje na zakończenie sezonu motocyklowego na Śląsku, jedną z najciekawszych imprez tego roku... mecz motocyklowy Niemcy — Polska. W obu zespołach startować będzie szereg doskonałych motocyklistów, będących mistrzami na torze żużlowym. W ramach tych zawodów odbędzie się szereg ciekawych pojedynków przy udziale jeźdźców krajowych, oraz zawody dla juniorów. W kategorji startować będą między innymi doskonały Breslauer z Katowic, Langer z Warszawy, Bathelt z Bielska, utalentowany Słota z Chorzowa i inni.

Organizatorzy czynią starania, by zawody motocyklowe na żużlowym torze Ruchu w dniu 13 października należały do najbardziej emocjonującej imprezy na Śląsku.

Przed meczem tenisowym Górny Śląsk — Wrocław.

W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się b. ciekawie zapowiadający się mecz tenisowy między reprezentacją Górnego Śląska i Wrocławia. Ze strony niemieckiej wystąpią najlepsze siły z 10-krotnym mistrzem Śląska niemieckiego: Bräurem. Drużyna wrocławska przybędzie do Katowic w sile 10-ciu rakiet, reprezentując w obecnej chwili niezmiernie groźnego przeciwnika dla Śląska. Z uwagi na ważność spotkania OZLT. zarządził eliminację przed tem spotkaniem. Wobec powrócenia do sił Tarłowskiego, udział jego w grach jest zapewniony. Ustalenie polskiej drużyny nastąpi w ostatniej chwili. Mecz odbędzie się na kortach Katowickiego Klubu Sportowego i zapowiada się jako pierwszorzędna atrakcja sportowa.



O WIELKĄ NAGRODĘ HISZPANJI.
Start wyścigu samochodowego o wielką nagrodę Hiszpanji.

Mecz za miljon dolarów

Murzyn Joe Louis nokautuje Baera



JOE LOUIS,
pogromca Baera.

Z Nowego Jorku donoszą:

Mecz eliminacyjny o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy murzynem Joe Louisem, a ex-mistrzem Maxem Baerem zelektryzował cały New York.

Czarna dzielnica żyła już od tygodnia w gorączce. Cała gotówka Harlemu ulokowana została w zakładach. Totalizator faworyzował Louisa i przyjmował stawki w stosunku 2:1 za murzynem.

Nie przyczyniło się do uspokojenia oświadczenie Baera, który z właściwą sobie chełpliwością i przesadą w następujący sposób określił dziennikarzom swe szanse:

— Wygram nokautem! Zbiję go tak że nasze amerykańskie murzynki zbledną z wściekłości i nareszcie będą podobne do ludzi!

Było to wyzwanie, rzucone w twarz czarnym obywatelom. „Coloured" zamknęli się w sobie i zaprzysięgli zemstę.

Pod wpływem obrazy niewiast murzyńskich Louis zdobył się na gest pełen wewnętrznego symbolu i niezaprzeczonego piękna. Na 3 godziny przed meczem murzyn udał się do Harlemu i tam wśród niebywałych owacyj tłumów poślubił 19-letnią czarną panienkę, z zawodu maszynistkę w olbrzymim domu towarowym.

Na kilka godzin przed spotkaniem pięściarzy, Yankee Stadium został doszczętnie wypełniony, a kasy zamknięte. Za bilet na miejsce siedzące płacono u przekupniów do 200 dolarów (1000 zł.) Ogółem sprzedano 85 tysięcy kart wstępu, a dochód organizatorów przekroczył miljon dolarów.

Joe Louis przyszedł na ring zimny, spokojny, a nawet poważny. Dla niego mecz dzisiejszy był misją, a on posłannikiem pogardzanej czarnej rasy.

Max Baer (cięższy o 5 kilo) wszedł na deski roześmiany i rozbawiony, jak zwykle. Nonszalancja i lekceważenie walki opuściły go dopiero w 2-giej rundzie, kiedy zobaczył, że szanse na zwycięstwo są minimalne.

Ani przez chwilę Baer nie był dla murzyna groźny. Straszne swingi, które rzucały na deski dwumetrowego Carnerę, nie posiadały celności i nie robiły na Louisie wrażenia. Wszystkie cztery rundy wygrał wyraźnie murzyn.

Raz tylko, w 2-em starciu, Baer trafił celnie Louisa, tak że murzyn zachwiał się i wydawało się, że pójdzie na ziemię. Joe przetrzymał jednak chwilę słabości i przeszedł do ataku. Nawet tej rundy Baer nie potrafił wygrać.

W 3-em starciu Baer dwa razy idzie na deski. Trzeci raz liczenie przerywa gong.

W 4-ej rundzie widać, że Louis przechodzi do ostrego finiszu. Ładuje błyskawicznie, krótkie ciosy w żołądek, a potem nagle trafia prawym sierpem w podbródek. Baer pada, unosi się i klęcząc pozwala się wyliczyć sędziemu.

Na 10 sekund przed końcem czwartej rundy arbiter podnosi rękę czarnego pięściarza do góry i ogłasza:

— Zwycięzca Joe Louis. Nokaut w 4-ej rundzie.

Nieopisany hałas i gwałt kwitują wynik spotkania. Murzyni klaszczą w dłonie i rzucają na arenę słomkowe kapelusze. Biali przyjmują rezultat spokojnie. Dwa tysiące policjantów z tankami i gazami łzawiącemi może wracać do domu. Nikt nie robi awantur, nikt nie inicjuje rzezi, jak po słynnym meczu Johnson — Jeffries w 1910 roku.

Jedyne awantury wywołane są przez zawiedzione kobiety, które nie mogą się teraz powstrzymać od zwymyślania pewnego siebie Maxa.

Baer wychodzi z narożnika i macha filozoficznie ręką.

— Dlaczego pan nie walczył do ostatka? Przecież nie był pan nieprzytomny?

— Było mi już wszystko jedno. Widziałem, że nic nie zrobię. Louis jest pięściarzem wspaniałym! Gdybym został w sznurach, to chyba poto, aby dostarczyć publiczności jeszcze kilka emocjonujących chwil. Nie zależy mi na tem. Wracam do filmu i do nich!

Ręką wskazał wychodzących z Yankee Stadium exmistrzów świata: Dempseya, Tunneya, Sharkeya i Carnerę. Do galerji przygasłych wielkości przybył Max Baer, chełpliwy żydek z Łodzi.

Sensacyjne włamanie do
KANCELARJI ZNANEGO ADWOKATA

W nocy na środę dokonano włamania do mieszkania adwokata Leona Śliwińskiego w Warszawie.

Adw. Śliwiński prowadził ostatnio kilka spraw, których szczegóły pozostać muszą w tajemnicy i do których sprowadził z zagranicy rozmaite dokumenty. Włamywacze uśpili domowników, poczem usiłowali włamać się do kancelarji, gdzie w kasie ogniotrwałej adw. Śliwiński przechowuje ważniejsze dokumenty.

W kancelarji były jednak 2 duże psy, które udaremniły zamach włamywaczy. Złodzieje wrócili wówczas do sypialni i dla pozoru zabrali kilka kosztowności wartości 1600 zł. W sensacyjnej tej sprawie policja wszczęła energiczne dochodzenie, zmierzające do wykrycia sprawców i wyświetlenia powodów, dla których dokonali włamania, gdyż wszystko wykazuje na to, że złodziejom chodziło o splądrowanie jedynie kancelarji adwokata.

DEFINICJA

— Na czem polega różnica między optymistą a pesymistą?

— ??

— Wyobraź sobie ser szwajcarski. Optymista widzi przed sobą tylko ser, pesymista tylko dziury.

Jak w sentymentalnej powieści...

Pisarz amerykański po 50 latach odnalazł żonę

Dzienniki amerykańskie podają romantyczną historję, która przypomina najlepsze powieści sentymentalne z końca ub. stulecia. Jest to historja *pisarza Arnolda*, który po 50-ciu latach odnalazł swoją żonę.

Za młodych lat Arnold był cowboyem, przyczem należał do starej cowboyskiej szkoły na Dzikim Zachodzie, założonej w okresie, gdy cowboyowie *musieli walczyć z czerwonoskórymi Indjanami*, a życie ludzkie ceniło się bardzo tanio.

Jakoś w nocy Arnold zabłąkał się w gąszczach zarośli i wpadł do obozu wrogiego. Zauważył wśród nich *białą dziewczynę*, którą Indjanie porwali.

Arnold wszczął pertraktacje z wodzem plemienia i. po oddaniu wszystkich posiadanych przy sobie pieniędzy, *okupił wolność dla siebie i dla białej dziewczyny*, którą Indjanie nazywali „*Królową Pszczół*".

Arnold zabrał Annie (tak nazywała się dziewczyna) ze sobą, pobrali się. przez pewien czas żyli szczęśliwie, ale wkońcu „Królowa Pszczół" stęskniła się za domem ojczystym. *porzuciła męża i wróciła do ojca fermera w Texasie.*

Małżonkowie Arnold stracili ze sobą wszelki kontakt. Upłynęło od tej pory 50 lat. Niedawno do szpitala Saint Angelo w Texasie przywieziono *96-letnią staruszkę*, którą poddano niewielkiemu zabiegowi chirurgicznemu. Gdy chora czuła się lepiej, poprosiła coś do przeczytania. Siostra podała jej książkę zatytułowaną „Królowa Pszczoła".

Czytając chora nabierała coraz większego przekonania, że *czyta historję swego własnego romansu z mężem cowboyem Arnoldem.* Ostatecznie przekonała się o tem, gdy spojrzała na nazwisko autora Arnolda, który z cowboya zamienił się w pisarza.

Na prośbę staruszki wezwano do niej Arnolda i sędziwa para *połączyła się poraz drugi węzłem, tym razem już u schyłku lat.*

PRAKTYCZNA KUCHNIA

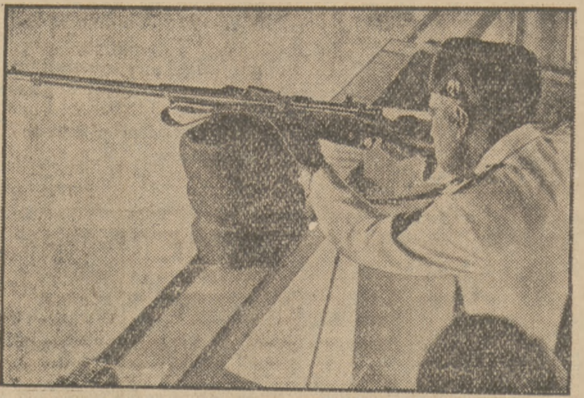
— Dom jest piękny, lecz kuchnia zaszczupła.

— To umyślnie, ażeby nie było miejsca na dwie osoby, bo żona zmusza mnie do pomagania jej przy myciu naczyń.

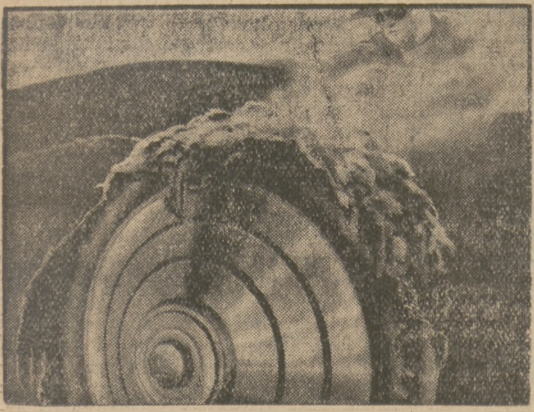
PODEJRZLIWA ŻONA

— Czy udałaś się do biura detektywów aby zbadać, gdzie twój mąż spędza wieczory?

— Tak, kazałam zbadać. Pomyśl sobie, ten łotr siedzi codziennie sam w domu i słucha radja!



MUSSOLINI STRZELA.
Pierwszym strzałem otworzył Mussolini tegoroczne zawody strzeleckie w Rzymie.



ZDARTE OPONY SAMOCHODU CAMPBELLA
na którym osiągnął on szybkość 480 km. na godzinę.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

MAJSTER na roboty kowalskie i mechaniczne do poważniejszej firmy potrzebny. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw prosimy nadsyłać: S. Unierzyski, — Wojkowice Komorne. telef. Będzin 609. 5930

KUPNO i SPRZEDAŻ

TEGOROCZNY ŚWIEŻY MIÓD pod gwarancją czysto pszczelny wysyła za pobraniem pocztowem w blaszankach: 3 kg. 7 zł., 5 kg. 10 zł., 10 kg. 19.50 zł., jedyna na Podolu „Podolska Spółdzielnia Pszczelarska" Tarnopol — Mickiewicza 11 5395

LOKALE

1 LUB 2 POKOJE z kuchnią z wygodami lub bez okolica — Alei poszukuje od 1.10 Zgłoszenia do Administracji pod B. M. 5943

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem — przy przystanku tramwajowym od zaraz do wynajęcia dla samotnego pana. Wiadomość Orla 7, restauracja. 5953

4 POKOJE Z KUCHNIĄ z wszelkiemi, nowoczesnemi wygodami na I-em piętrze w centrum Sosnowca, do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec, Piłsudskiego 4, telef. 7-3.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia ul. Zakręt 7 — m. 7. 5927

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z wygodami z osobnem wejściem w śródmieściu z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość w Administracji. 5946

Różne

Gimnastyczne pantofle, koszulki, spodenki najtaniej poleca **„Stadjon"** Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór meczówek, siatkówek, koszykó- Nr. 3. 5980

POLOWANIE Autobusy wynajmuje Tow. „Autoruch", Sosnowiec, 1 Maja 2 — tel. 3-36.

FOTOGRAFJE na pomniki wieczne trwale, wykonanie artystyczne. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20.

Najlepiej konserwuje marynaty OCET „MONOPOL" Żądać J. Kominecza. wszędzie! Przedstawiciel: Antoni Olszewski Dąbrowa, Sobieskiego Nr 3.

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty wydany przez Urząd miasta Olkusz na nazwisko Stefan Karolczyk, zamieszkały w Woli - Kocikowskiej.



PACYFISTA

— I pomyśleć, że wracam właśnie z konferencji rozbrojeniowej...

——xx——

NAJSTARSZY DOWCIP O TEŚCIOWEJ

Jaskiniowa żona przybiega z krzykiem do jaskiniowego męża:

— Śpiesz się! Weź kamienny topór! Niedźwiedź napadł na moją matkę!

— No to co? Żal ci niedźwiedzia?

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI